



GŁOS MIASTA

SIEMIANOWICKA GAZETA SAMORZĄDOWA

7 MAJA

| NUMER 3 |

www.siemianowice.pl

| tel. 32 760 53 21

ISSN 2392-3652

Zakwity

DWA OSIEDLA - DWIE SIŁOWNIE

Już 19 maja (wtorek), o godz. 12, jednocześnie na osiedlu Węzłowiec i Młodych dojdzie do uroczystego otwarcia dwóch siłowni na wolnym powietrzu. To kolejna wspólna inwestycja miasta i Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

CZYTAJ STR. 5

DLA NAJMŁODSZYCH I ICH MAM

Od paru tygodni telefon w dziecięcym oddziale Miejskiej Biblioteki Publicznej rozgrzewa się do czerwoności. To za sprawą cieszących się coraz większą popularnością, prowadzonych tutaj zajęć dla najmłodszych dzieci uczęszczających ani do przedszkola ani do żłobka.

CZYTAJ STR. 6



KASZANINY

CZYTAJ STR. 8-9

Zaplanuj z nami swój czas!

W tym miejscu Głosu Miasta – Siemianowickiej Gazety Samorządowej prezentować będziemy najciekawsze wydarzenia, jakie zaplanowane są w najbliższym czasie; zachęcając jednocześnie naszych Czytelników do przesyłania nam informacji o ciekawych wydarzeniach.

10 maja (niedziela), godz. 9.30, Park Tradycji (ul. Orzeszkowej 12), poranek filmowy w Kinie „Maks”: film „Safari” – bilety: dzieci (8 zł), dorośli (10 zł)

13 maja (środa), godz. 9, Park Tradycji (ul. Orzeszkowej 12), Konkurs wiedzy o samorządzie

14 maja (czwartek), godz. 17.30, Siemianowickie Centrum Kultury (ul. Niepodległości 45), „Kopciuszek”, spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Domino, bilety – 5 zł

16 maja (sobota), godz. 19, Muzeum Miejskie (ul. Chopina 6), Europejska Noc Muzeów, w programie m.in. koncert duo jazzowego w składzie Bernard Maseli (malletKAT) i Adam Bul (gitara); pokaz „światło i dźwięk” przygotowany przez Pracownię Działań Multigraficznych Katedry Intermediów i Scenografii Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych oraz „Noc majowa” – mityng poetycko-muzyczny

21 maja (czwartek), godz. 18, Willa Fitznera (ul. 27 Stycznia 3), Hiszpania w pieśni i poezji - wykonawcy: Krystyna Friedek-Dwornik, Rafał Jarczewski, Krzysztof Bogdoł. Bilety – 10 zł

24 maja (niedziela), godz. 11, Willa Fitznera (ul. 27 Stycznia 3), Muzyczny Elementarz Malucha – w muzycznym ogródku. Bilety – 10 zł dorośli, 5 zł dzieci

28 maja (czwartek), godz. 15, Filia nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Szymanowskiego 11) – „Mój ulubiony bohater”. Konkurs plastyczny. Wystawa prac

29 maja (piątek), godz. 18, Park Tradycji (ul. Orzeszkowej 12), Koncert galowy Zespołu Pieśni i Tańca „Siemianowice” oraz występ inauguracyjny chóru mieszanego „Denuo”. Bilety – 5 zł

30-31 maja (sobota-niedziela), godz. 10, Siemianowickie Centrum Kultury (ul. Niepodległości 45), Festiwal Dawnych Komputerów i Gier. (MIT)



okiem... **ŁOSKONKI**

9 maja	16 maja	23 maja	30 maja
Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Godziny 10.00 - 14.00	Siemianowickie Centrum Kultury Godziny 10.00 - 14.00	Stowarzyszenie Siemianowicki Klub Abstynentów Szafran Godziny 10.00 - 14.00	ZHP Hufiec Siemianowice Śl. Godziny 10.00 - 14.00
6 czerwca	13 czerwca	20 czerwca	27 czerwca
Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych Kangurek Godziny 10.00 - 14.00	Siemianowickie Centrum Integracji Godziny 10.00 - 14.00	Miejska Biblioteka Publiczna Godziny 10.00 - 14.00	ZHP Hufiec Siemianowice Śl. Godziny 10.00 - 14.00

W razie niepogody impreza w danym dniu nie odbędzie się

Jakie to miejsce?



Przed nami kolejna zagadka w ramach konkursu „Jakie to miejsce”. Trzy osoby, które jako pierwsze zadzwonią 8 maja 2015 r., po godz. 12 pod numer telefonu 607-631-802 i udzielą prawidłowej odpowiedzi, wskazując, jakie miejsce przedstawione zostało na zamieszczonym zdjęciu, otrzymają zestaw materiałów promocyjnych z miasta Siemianowice Śląskie (do odebrania w ciągu siedmiu dni).

Zdjęcie konkursowe z poprzedniego wydania gazety przedstawiało zabudowę w ulicy Sawickiej-Pokoju Hadamika. Obecne osiedle Basztowe. Laureatami konkursu zostali: **Moskwa Radosław** z Bytkowa, **Krupa Ryszard** z Michałkowic, **Makosz Irena** z Michałkowic.
Marian Jadwiszczok



GŁOS MIASTA

SIEMIANOWICKA GAZETA SAMORZĄDOWA

Urząd Miasta w Siemianowicach Śląskich
Adres: ul. Jana Pawła II 10 41-100
Siemianowice Śląskie.

Redakcja nie odpowiada za treść umieszczanych ogłoszeń

tel. (032) 7605-322

e-mail: redakcja@um.siemianowice.pl

Redakcja:

Redaktor naczelny:
Elżbieta Nieszporek

Projekt graficzny, skład:
Rafał Jakoktochce

Zespół redakcyjny:
Biuro Rzecznika Prasowego
i Informacji o Mieście.





Sporo się dzieje w naszym mieście

Zapraszam do lektury najnowszego numeru naszej gazety samorządowej. Znajdziecie tutaj sporo informacji z bieżącego życia Siemianowic Śl., a dzieje się faktycznie sporo.

Zakończyłem spotkania dzielnicowe z mieszkańcami. Dzięki temu udało nam się poznać największe kłopoty i bolączki mieszkańców poszczególnych regionów miasta. Teraz będziemy sukcesywnie ich wspierać w ich pokonywaniu. Jednym z takich przykładów jest wyjście naprzeciw remontującym mieszkania na własny koszt. Wydłużamy okres z 6 do 12 miesięcy. Z kolei osobom z zaległościami czynszowymi, mieszkającym w zasobach gminy, proponujemy rozłożenie zadłużenia na raty. Maksymalna ich ilość to 60 rat.

Kolejna kwestia to Pałac Mieroszewskich (Pałac Donnersmarcków). Firma, zajmująca się remontem tego zabytkowego kompleksu, wydała już na jego modernizację ok. 800 tys. zł. Jest zabezpieczenie wkładu własnego na pozyskanie funduszy europejskich.

Regionalne Programy Operacyjne będą uruchomione w 2016 r. Jak najbardziej wspieram wszelkie działania oparte na nich. To ma przecież ścisły związek z naszym Lokalnym Programem Rewitalizacji.

Rozpoczynamy program „Czyste Miasto”. Kupujemy więcej koszy, zatrudnimy – na zasadach robót pu-

blicznych – dwie brygady (w sumie 10 osób), które mają zajmować się likwidacją dzikich wysypisk śmieci, oraz dbaniem o czystość na siemianowickich ulicach. Zobaczymy też więcej strażników miejskich, którzy mają reagować na powstawanie dzikich wysypisk w mieście.

Kolejna kwestia to rozliczenia za wodę. Przygotowywany jest w tej sprawie nowy regulamin, straty pokryje miasto. Już w swoim programie wyborczym zapowiadałem, że nie będzie podwyżek cen wody. I tak się stanie w tym roku.

Pozostaje sprawa zapadliska na boisku w Szkole Podstawowej nr 1, które ma być zabezpieczane w okresie wakacyjnym.

Weszło już w życie moje zarządzenie dotyczące reorganizacji struktur Urzędu Miasta. Ogólne zatrudnienie zmniejszono o 7 etatów. Mamy też niespodziankę dla najmłodszych i ich opiekunów: od 9 maja ruszają bezpłatne animacje dla najmłodszych na Rynku Miejskim.

Podjąłem również decyzję o przeznaczeniu dodatkowych środków budżetowych na remont siemianowickich dróg. W tym ulica Węglowa, ulica Zielona oraz odcinek 800 metrów ulicy Kapicy.

Zachęcam do lektury „Głosu Miasta”.

RAFAŁ PIECH
PREZYDENT SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH

Będą nowe zasady rozliczania wody

Od ponad 12 miesięcy jednym z najgorętszych tematów w naszym mieście, a przynajmniej jednym z najczęściej podejmowanych przez samych mieszkańców są rachunki za wodę. Już w zeszłym roku media lokalne informowały o zdruzgotanych siemianowiczaniech, którzy mają płacić bająnskie dopłaty za wodę, a za nic nie mogą dojść z jakiej racji. Za poprzednich włodarzy kłopotu jednoznacznie nie rozwiązano. Mieszkańcy dalej nie wiedzieli czy mają płacić, czy schować owe rachunki jak najgłębiej. Obecny prezydent Siemianowic Śl. postanowił wziąć „byka za rogi”.

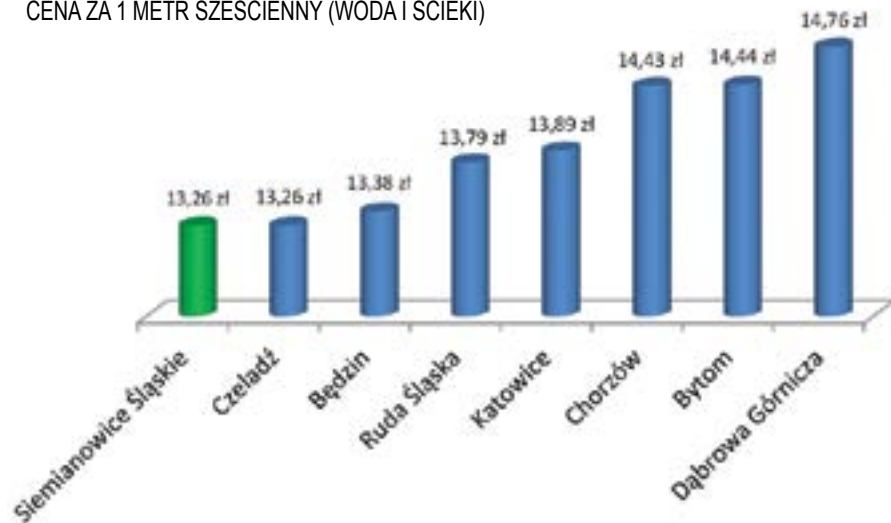
Rafał Piech polecił opracowanie nowego regulaminu rozliczania wody w lokalach należących do gminnego zasobu mieszkaniowego. Rachunki zaś za ostatnie 2 lata, za straty wody, którymi mieli być obciążeni mieszkańcy - pokryła już gmina.

To jednak tylko doraźne działania, na teraz. By sytuacja nie powtarzała się w latach następnych i by można było prawidłowo i sprawiedliwie rozliczać straty wody w budynkach, trzeba kolejnych działań, które także już zapowiedział prezydent Siemianowic Śl.

W tym roku, za 300 tys. zł, dojdzie do opomiarowania (instalowania wodomierzy) we wszystkich ubikacjach znajdujących się na korytarzach w budynkach komunalnych. To samo trzeba zrobić w mieszkaniach, w których liczników jeszcze nie ma. Wedle danych przekazanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. chodzi o ok. 1600 mieszkań, których opomiarowanie miałyby kosztować w sumie ok. 800 tys. zł.

Przy tej okazji warto obiektywnie spojrzeć na politykę cenową prowadzoną od 5 lat przez Aqua Sprint. Krótka analiza pokazuje, iż w

CENA ZA 1 METR SZEŚCIENNY (WODA I ŚCIEKI)



tym okresie ceny wzrosły jedynie o 63 gr. Dziś zaś siemianowiczanie płacący za wodę i ścieki wydaje 13,26 zł (brutto), czyli mniej

m.in. niż mieszkaniec Chorzowa (14,43), Piekar Śl. (14,14), Świętochłowic (14,43), Katowic (13,89), czy Mysłowic. (17,68) (MIT)

Budżet obywatelski omawiany ze wszystkich stron

Prezydent Rafał Piech zakończył cykl spotkań z mieszkańcami, w których tematem przewodnim była tegoroczna, zmodyfikowana wersja budżetu obywatelskiego. Przedstawiona propozycja była również omawiana przez prezydenta z wszystkimi radnymi. Efektem tych szerokich konsultacji ma być kompromisowy projekt, który znajdzie się w porządku obrad sesji, zaplanowanej na 28 maja.

Przypomnijmy: zaproponowano w tym roku, przy okazji budżetu obywatelskiego, podział miasta na 18 okręgów. Kwota z budżetu miasta, o wydatkowaniu której będą decydować mieszkańcy to w sumie 2 mln zł. Na każdy okręg przypada po 30 tys. zł oraz proporcjonalna kwota do liczby mieszkańców zamieszkujących dany obszar.

Prezydent Rafał Piech zorganizował 5 spotkań – w każdej dzielnicy z mieszkańcami, by w pierwszej kolejności skonsultować ów projekt. Siemianowiczanie, z roku na rok coraz bardziej zainteresowani tą formą partycypacyjności, chętnie zgłaszali swoje uwagi. Apelowali o to, by każdy mógł głosować na dowolną propozycję inwestycji, a nie tylko te związane z miejscem zamieszkania.

- I tak też zakłada projekt – uspokaja Jakub Nowak, rzecznik Urzędu Miasta w Siemianowicach Śl. – Każdemu pełnoletniemu mieszkańcowi przypada jeden głos, który może być dowolnie oddany, wedle indywidualnego uznania - dodaje.

Projekt tegorocznego budżetu obywatelskiego (który będzie dysponował środkami z budżetu na 2016 r.) konsultowany był także z radnymi. Tutaj akcentowano m.in. konieczność powiększenia zakładanej liczby mieszkańców, którzy winni poprzeć daną propozycję inwestycyjną, co byłoby jednym z warunków poddania jej pod późniejsze głosowanie.



Prezydent Rafał Piech spotkał się z mieszkańcami wszystkich pięciu dzielnic.

Pierwotnie założono, że taki warunek będzie spełniony jeżeli pod formularzem zgłoszeniowym znajdzie się co najmniej 15 podpisów. Część radnych uznała, że to zbyt mała liczba. Zakładając większą można bardziej siemianowiczanie aktywizować. - Zgodnie z tymi głosami, na co też zwracali uwagę sami mieszkańcy w projekcie podnieśliśmy liczbę mieszkańców, którzy powinni poprzeć daną propozycję inwestycyjną z 15 do 30 – mówi Jakub Nowak. Teraz zmodyfikowany projekt można włączyć do porządku obrad sesji Rady Miasta,

w ostatni czwartek maja. Wcześniej, zwyczajowo, przedzie przez opiniowanie poszczególnych komisji stałych RM. Jeżeli wszystko pójdzie bez przeszkód, cała procedura budżetu obywatelskiego ruszy już z początkiem czerwca. Projekt zakłada właśnie przez miesiąc czerwiec zbieranie propozycji inwestycyjnych od mieszkańców, potem ich weryfikację i głosowanie zaplanowane na okres od 7 do 21 września.

MICHAŁ TABAKA

*Miasto podzielone
będzie na 18 okręgów*

Podział na okręgi – wraz z przeznaczoną kwotą Kwoty na dany obszar powstały po zsumowaniu bazowych 30 tys. zł i proporcjonalnego wyliczenia ze względu na liczbę mieszkańców (stan na 23.02 2015 r.)

Osiedle Węzłowiec	- 175,5 tys. zł
Osiedle Chemik	- 129,8 tys. zł
Osiedle Młodych	- 116,1 tys. zł
Stary Bytków	- 72,6 tys. zł
Osiedle Wróbla i Korfantego	- 96,6 tys. zł
Osiedle Tuwim	- 140,4 tys. zł
Osiedle Fabud	- 128,4 tys. zł
Osiedle Falklandy	- 47,1 tys. zł
Michałkowice	- 162,3 tys. zł
Osiedle Robotnicze	- 100,5 tys. zł
Stary Bańgów	- 44,4 tys. zł
Nowy Bańgów	- 89,2 tys. zł
Przełajka	- 57 tys. zł
Pszczelnik	- 63,6 tys. zł
Huta Laura	- 139,7 tys. zł
Hugo	- 60,8 tys. zł
Centrum I	- 204,3 tys. zł
Centrum II	- 173,2 tys. zł

W następnym numerze „GM” podamy dokładny rozkład ulic tworzących dane obszary i inne szczegóły dotyczące tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. (MIT)

Prezydent Miasta zachęca do korzystania z usługi

Infolinia dla SENIORA

Informacje dla Seniorów z Siemianowic Śląskich

- ✓ opieka medyczna w mieście
- ✓ dyżury siemianowickich aptek
- ✓ program zniżek dla Seniorów
- ✓ oferta kulturalna i sportowa

32 220 05 44

Dwa osiedla - dwie siłownie



Nowa siłownia uzupełni centralny skwer na osiedlu Młodych, coraz chętniej odwiedzany przez mieszkańców. Na os. Węzłowiec też z pewnością nie zabraknie amatorów spędzania wolnego czasu właśnie w taki sposób.

Już 19 maja (wtorek), o godz. 12, jednocześnie na osiedlu Węzłowiec i Młodych dojdzie do uroczystego otwarcia dwóch siłowni na wolnym powietrzu. Nowe, wspólne inwestycje gminy i Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej (SSM) wpisują się w długofalową politykę. Z jednej strony rozsądne zagospodarowywanie osiedlowych przestrzeni, z drugiej rozszerzanie wachlarza możliwości spędzania wolnego czasu dla samych mieszkańców.

Na początek wyjaśnienie. SSM pokrywa koszty dwóch osiedlowych siłowni na wolnym powietrzu z premii, którą otrzymała od Urzędu Regulacji Energetyki (URE). Tereny przekazuje miasto. Fundusz członkowski pozostał nie poruszony. Za co ta premia? Za sprzedaż tzw. „białych certyfikatów”. W 2011 r. weszła w życie Ustawa o efektywności energetycznej, której przepisy wprowadzają do prawa polskiego ów tzw. system białych certyfikatów. W dużym

skrócie zobowiązuje on dostawców energii do płacenia swoim klientom, w tym małym przedsiębiorstwom (także spółdzielniom mieszkaniowym) oraz gospodarstwom domowym, za oszczędzanie energii. Może z tego skorzystać każdy podmiot gospodarczy lub osoba fizyczna, o ile przeprowadzi audyt wykazujący zaoszczędzoną energię i wygra w przetargu zorganizowanym przez prezesa URE.

- Nasze działania w tym zakresie polegały głównie na szeroko podjętej termomoderni-

zacji naszych budynków mieszkalnych – tłumaczy Zbigniew Lekston, prezes SSM.

Same urządzenia na dwóch siłowniach – zlokalizowanych w centrum osiedla Młodych i na os. Węzłowiec – to koszt 46 tys. zł.

- Radość jest tym większa, że pieniądze z premii pożytkujemy na coś, co jak ułał pasuje do naszej długofalowej polityki. Chcemy ulepszać i systematycznie modernizować nasze osiedla. Pamiętamy również o samych mieszkańcach. Przecież te ładne otoczenia, a przy okazji przestrzenie do różnorodnego

spędzania wolnego czasu są tworzone właśnie z myślą o nich – przekonuje Lekston.

- Wspólna inicjatywa ze spółdzielnią to także efekt moich spotkań z mieszkańcami i wsłuchiwanie się w ich potrzeby - mówi Rafał Piech, prezydent Siemianowic Śl.

Rozglądając się po osiedlach: Młodych, Węzłowiec, ale też Wróbla i Korfantego, Chemik, czy Bańgów trudno zaprzeczyć słowom prezesa. Wszędzie funkcjonują, ciesząc się sporą popularnością wielofunkcyjne boiska. Teraz „dochodzą” siłownie na wolnym powietrzu – rozwiązanie, które doskonale sprawdza się chociażby przy Parku Tradycji.

Uroczyste otwarcie – równocześnie obu siłowni – zaplanowano na wtorek, 19 maja, godz. 12. Nie zabraknie na nich prezydenta miasta oraz przedstawicieli Rady Miasta.

MICHAŁ TABAKA

Zgłoszenie w sprawie Starej Katowickiej do prokuratury

Rafał Piech, prezydent Siemianowic Śl., spotkał się z mieszkańcami, którym w ostatnim czasie życie mocno utrudnia dzikie wysypisko przy ul. Starej Katowickiej. Podczas merytorycznej rozmowy ustalono priorytetowe działania w tej sprawie. Dzikie wysypisko, z którego wydobywający się smród skutecznie zniechęca do otwierania okien w domu, to nie był jedyny problem, z którym zwrócili się okoliczni mieszkańcy i właściciele pobliskich ogródków działkowych do prezydenta Siemianowic Śl. W specjalnej petycji zwracają uwagę na hałas i zanieczyszczenie związane z kierowaniem tutaj transportu ciężkiego.

- Mamy ekspertyzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Zgłosiliśmy do prokuratury podejrzenie popełnienia przestępstwa przez właściciela tych terenów. Planujemy też dalsze działania, w celu całkowitego wyeliminowa-

nia tutejszych niedogodności. Z pewnością tutejsi mieszkańcy nie zostaną z tym kłopotem sami, bez naszej pomocy – stwierdził prezydent Piech.

Temat dzikiego wysypiska na Starej Katowickiej z pewnością nie jest łatwy, prosty i przyjemny. To jednak nie oznacza, że niemożliwy do załatwienia. W pierwszej kolejności liczy się dobra wola wszystkich stron. W tym przypadku – tylko pozostaje przyklasnąć – mieszkańcy przede wszystkim chcieli zmierzyć się z problemem i rozmawiać na ten temat z prezydentem. Rafał Piech, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, takich rozmów absolutnie nie unika. Reaguje na każdą petycję, każde zaproszenie, sam też inicjuje spotkania z siemianowiczankami. Tylko rozmawiając przy jednym stole można liczyć na efekt. Sztucznie podsycany medialny rozgłos nie pomaga w znalezieniu dobrego rozwiązania. (MIT)

Wybór prezesa Szpitala Miejskiego

Od poniedziałku (4.05) rozpoczęły się rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na stanowisko prezesa Szpitala Miejskiego sp. z o.o. W sumie na konkurs wpłynęło osiem ofert. Jeszcze w tym miesiącu powinniśmy się dowiedzieć, która z nich okazała się – wedle komisji konkursowej – najlepsza.

Przed nowym prezesem stoją bardzo poważne wyzwania. Wiemy już, że ze względu na fiasko rozmów z prywatnym investorem nasza szpitalna spółka (100 procent udziałów w niej ma miasto) sama będzie starać się o przyszły kontrakt w Narodowym Funduszu Zdrowia.

By móc się do tego zadania solidnie i efektywnie przygotować w pierwszej kolejności trzeba podjąć działania zmierzające do wyremontowania sal operacyjnych – jednego z wymogów dostosowania do standardów UE. Przypomnijmy, że ostateczny termin to koniec 2016 r. (MIT)

Dla najmłodszych i ich mam

Od paru tygodni telefon w dziecięcym oddziale Miejskiej Biblioteki Publicznej rozgrzewa się do czerwoności. To za sprawą trwających od marca, a cieszących się coraz większą popularnością, prowadzonych tutaj zajęć dla dzieci nieobjętych ani obowiązkiem przedszkolnym ani żłobkowym, w wieku od 7 miesięcy do 3 lat. Do tej pory uczęszcza na nie 10 dzieci wraz z mamami.

Oczko, uszko, nosek. Na głowie czuprynka, a z tyłu są plecki – jeśli w którąś środę, ok. godz. 11 zza drzwi dziecięcego oddziału Miejskiej Biblioteki Publicznej można usłyszeć takie słowa, to znak, że właśnie zaczynają się specjalne zajęcia, dla najmłodszych maluchów. Tutaj wiek 3 lat to już najwyższy szczebel na drabince. Najniższy zaś to zaledwie 7 miesięcy.

Cel jest jeden: dobra zabawa i spędzanie razem czasu. Dzieciaki do zabawy dostają często to, co w domach skrzętnie przed nimi ukrywają rodzice, w obawie przed małym zdemolowaniem domu, a przynajmniej koniecznością generalnego sprzątnięcia. W małe ręczki trafia m.in. mąka, masa solna, makaron, gazety, rolki papierowe, a także – jednak najmniej destrukcyjne: instrumenty muzyczne

Z dziećmi przychodzą mamy, dla których jest to też odskocznia od codziennej monotonii. Bardzo szybko też im udzieliła się atmosfera miejsca i podejmowanych zabaw. Tutaj nie ma „pań”. Wszystkie przedstawicielki płci pięknej są na „ty”. Same inicjują nowe zajęcia, mają swoje pomysły. Po prostu włączają się w ogólną ideę. Dzieci absolutnie nie trzeba zachęcać. Znają rytuały, jak się zaczyna za-



bawa, jak kończy. I czekają z utęsknieniem na środy – ich dni w bibliotece.

To, że owa idea zawitała do Siemianowic Śl. to zasługa Jolanty Kurczak, kierownik dziecięcego oddziału w centralnej bibliotece w mieście. O pomysł usłyszała na szkoleniu, organizowanym przez Bibliotekę Śląską i Instytut Komeńskiego.

- Pomysł narodził się w Anglii. Była to inicjatywa rodziców oraz innych członków społeczności lokalnej. Chodzi o organizowanie czasu dla najmłodszych, którzy nie chodzą do żłobka ani przedszkola. Przy okazji aktywizuje to też same mamy. Obecnie w Wielkiej Brytanii funkcjonuje około 20 tysięcy takich grup zabawowych – mówi Jo-

lanta Kurczak. Zajęcia są całkowicie bezpłatne. Niekiedy mamy są proszone o przygotowanie jakiejś prostej rzeczy, jak np. kartonu. Maluchy bawią się ok. 1,5 godziny. Jest przerwa na jedzenie.

- Marzy nam się prowadzenie częściej takich zajęć niż tylko raz w tygodniu, w środy. Ale to kwestia organizacji pracy. Pracujemy na cztery zmiany, mamy też sporo zajęć z przedszkolami i szkołami podstawowymi. Częstsze zajęcia to też jakieś większe nakłady finansowe. Mam jednak nadzieję, że od września tak, czy inaczej uda nam się poszerzyć naszą ofertę – twierdzi kierownik dziecięcego oddziału bibliotecznego.

Ta inicjatywa to kolejny przykład łączenia przyjemnego z pożytecznym.

Przy okazji bowiem mamy maluchów zapisały się do biblioteki i co tydzień wypożyczają dla swoich pociech jakieś książki.

- Jestem z wykształcenia psychologiem. Nikt nie musiał mnie do tych zajęć przekonywać. Ich pozytywny wpływ na dzieci, na ich rozwój jest bezdyskusyjny – zachwała bibliotecznice zajęcia Aleksandra Matusik, mama 14-miesięcznej Małgosi, która o wszystkim dowiedziała się przypadkiem. Podczas organizowanych w tym samym miejscu spotkań z dziećmi ze świetlicy środowiskowej „Szafrań”.

Chcesz skorzystać z takich zajęć? Zaprowadzić tam swoją pociechę? Nic prostszego! Zadzwoń pod nr (32) 2281-329 i zapytaj o szczegóły. Zapraszamy!

MICHAŁ TABAKA

Najmłodszy uczestnik ma zaledwie 7 miesięcy

Społeczna odpowiedzialność biznesu (cz.1)

Sama dbałość o jakość towarów i usług już nie wystarcza – takie przeświadczenie stoi u podstaw koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu (z ang. CSR), wyznaczającej nową rolę firmy w społeczeństwie, nową wizję partnerstwa. Wszelkie działania podjęte przez współczesne firmy poparte są świadomością, że aby mogły one prawidłowo funkcjonować na rynku, muszą jeszcze w swej strategii ująć takie elementy, jak troska o środowisko naturalne, szeroko pojęte bezpieczeństwo pracownika, interesy społeczności lokalnej oraz całego społeczeństwa.

Nie inaczej jest w Aqua-Sprint Sp. z o.o.

- Nasza podstawowa działalność została wzbogacona o szereg inicjatyw dodatkowych, realizowanych w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu – mówi Sewe-

ryn Świaczny, rzecznik prasowy Aqua Sprint. - Od dwóch lat jesteśmy organizatorami Siemianowickiego Uniwersytetu Najmłodszych. Nasi pracownicy w ramach Wolontariatu Pracowniczego biorą udział w działaniach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Włączyliśmy się w program przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu osób starszych i w naszej siedzibie zorganizowaliśmy kurs komputerowy dla osób 50+. Cieszy się tak dużym zainteresowaniem, że aktualnie odbywa się II tura. Od czterech lat organizujemy dla uczniów wszystkich rodzajów szkół i innych placówek edukacyjnych Siemianowic Śląskich konkurs plastyczno-fotograficzny „Podróż do źródła” – dodaje.

Dodatkowo w tym roku w ramach konkursu, odbył się plebiscyt ekologiczny „Z wodą w tle”. (EW)



W następujących numerach GM – kolejne okręgi, z kolejnymi dyżurami radnych.

HENRYK PESEL

dyżur w Ilokału SLD, ul. Topolowa 1
druga środa miesiąca - godz. 17.00-18.00
dyżur w Urzędzie Miasta, pokój nr 13
pierwsza środa miesiąca - godz. 13.00-14.00

MARIAN JADWISZCZOK

dyżur w Willi Fitznera, ul. 27 stycznia 3
każdy drugi wtorek miesiąca - godz. 17.00 - 18.00

MARCIN JANOTA

dyżur w Urzędzie Miasta, pokój nr 13
ostatni czwartek miesiąca - godz. 11.00-12.00

JAN NYCZ

dyżur w gimnazjum nr 4, ul. Chopina 4a
pierwsza środa miesiąca - godz. 17.00-19.00

Pełne informacje o dyżurach są dostępne

- na <http://www.siemianowice.pl/> na podstronie Biuletynu Informacji Publicznej BIP

- na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 oraz przy ul. Michałkowskiej 105

- pod nr telefonu 32 760 52 50, 51 53, 56

Pozegnanie przewodniczącego

W ostatnią sobotę kwietnia, w kościele parafii pw. Św. Krzyża odbyła się smutna uroczystość: pożegnanie Stanisława Skrzyniarza, znanego działacza społecznego, przewodniczącego Rady Miasta w Siemianowicach Śl. w latach 1994-1998.

Stanisław Skrzyniarz urodził się 6 października 1931 r. w Piekarach Śląskich. W latach swojej działalności samorządowej reprezentował m.in. komitet wyborczy SOS – Stowarzyszenia Ochrony Środowiska. To za czasów Stanisława Skrzyniarza padł pomysł przeprowadzenia przez nasze miasto autostrady A4. Wtedy, podczas nadzwyczajnej sesji RM, siemianowiccy radni sprzeciwili się tym planom. (MIT)

Gratulacje za szczepienia przeciwko HPV

Duże słowa uznania usłyszeli siemianowiccy radni z ust Jolanty Kolanko, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Katowicach. Przy okazji przedstawiania „Informacji o stanie bezpieczeństwa sanitarnego w mieście” pogratulowała przyjęcia programu szczepień przeciwko HPV (brodawczakowi).

To najlepsza z możliwych informacji. Na początku te szczepienia były bardzo drogie, nawet dla miast, których budżetów po prostu nie było na to stać. Na szczęście to się bardzo zmieniło. Dlatego bardzo się cieszę, a Państwu gratuluje podjęcia tak rozsądnej decyzji – zwróciła się, podczas sesji, do siemianowickich radnych Jolanta Kolanko odnosząc się do informacji o podjęciu przez Radę Miasta w Siemianowicach Śl. decyzji o szczepieniach młodych dziewcząt przeciwko HPV.

Programem mają być objęte dziewczynki w wieku 14 lat, zamieszkałe na terenie Siemianowic Śl. W 2015 r. populacja dziewcząt kwalifikujących się do tych szczepień w naszym mieście wynosi 253. Na podstawie doświadczeń w realizacji szczepień przeciwko HPV prowadzonych w latach poprzednich na terenie innych miast, przyjmuje się 85 proc. udział dziewcząt w programie tj. ok. 215 osób. W trakcie realizacji Programu w każdej siemianowickiej szkole przeprowadzane będą spotkania edukacyjne z dziewczętami i chłopcami z rocznika kwalifikującego się do udziału w Programie. Prowadzić je będą osoby, wyznaczone przez realizatora, które w sposób dostosowany do możliwości poznawczych dzieci w tej grupie

wiekowej przybliżą im wiedzę na temat: czynników chorobotwórczych i sytuacji sprzyjających rozwojowi chorób nowotworowych; zasad działania szczepień ochronnych; wirusa HPV, możliwości zakażenia i jego następstw oraz profilaktyki raka szyjki macicy.

Generalnie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Katowicach ocenia stan bezpieczeństwa sanitarnego w naszym mieście jako dobry. Na ponad 1300 przeprowadzonych kontroli nałożono 70 mandatów, przeprowadzono w sumie 44 interwencje.

Od lat tym samym problemem – nie tylko charakterystycznym dla Siemianowic Śl. jest liczba zachorowań na gruźlicę. W 2014 r. u nas były 23 takie przypadki. Odnotowano z kolei wśród dzieci przeszło 500 przypadków ospy. Problemem są przypadki boreliozy. W Siemianowicach Śl. odnotowano w poprzednich 12 miesiącach 61 zachorowań – dwa razy więcej niż wskazuje średnia krajowa.

- Dlatego apel jednego z radnych o ulokowanie przy wszystkich możliwych skwerach, zieleńcach, parkach odpowiednich tabliczek z ostrzeżeniami jest jak najbardziej zasadny – przekonywała Jolanta Kolanko.

Nie ma za to u nas zbytniego kłopotu ze szczepieniami. W sumie w naszym mieście do szczepień wskazanych jest 12,5 tys. dzieci i młodzieży (do 20. roku życia). Uodpornionych jest od 97 do 99 procent. To bardzo dobry wynik. Zaledwie tylko ponad 40 osób odmówiło szczepień. Swoimi działaniami staramy się jak możemy, żeby zmienili zdanie – relacjonowała niektóre poczynania katowickiego Sanepidu Jolanta Kolanko.

MICHAŁ TABAKA

Poznaj przewodniczącego!

Rozpoczynamy cykl prezentacji przewodniczących poszczególnych komisji stałych siemianowickiej Rady Miasta. Czym się zajmują? Jakie mają priorytety? Pierwszego przed tablicą stawiamy Henryka Pesela, przewodniczącego komisji rewizyjnej. W kolejnych wydaniach GM – następni przewodniczący: komisji polityki społecznej, rozwoju miasta i inwestycji oraz finansowo-budżetowej.

W tym roku specyficzne absolutorium

Rozmowa z HENRYKIEM PESEL, przewodniczącym komisji rewizyjnej

GM: - Nie wszyscy wiedzą, ale komisja rewizyjna w systemie samorządowym spełnia bardzo ważną funkcję...

Henryk Pesel: - Nie inaczej. Najprościej mówiąc zadaniem komisji rewizyjnej jest kontrola w stosunku do prezydenta miasta i podległym mu służb. Istotą jest także, a może przede wszystkim jest opiniowanie i dokładna analiza wypełnienia założeń budżetu miasta przez prezydenta, czego efektem jest udzieleniu mu, bądź nie absolutorium.

GM: - Na początku tak naprawdę kadencji jest sporo pracy w tym względzie?

Henryk Pesel: - Najpierw sprostujemy: komisja rewizyjna nie zajmuje się jedynie wspomnianą kontrolą prezydenta. Wszystkie ważne sprawy dla miasta również opiniuje. Przykładem jest chociażby sytuacja związana z naszym Szpitalem Miejskim. Dokładnie przyglądaliśmy się na ostatnim posiedzeniu sytuacji finansowej i możliwym scenariuszom. Nie zapominajmy, że innym regulaminowym obowiązkiem komisji jest rozpatrywanie skarg wpływających na prezydenta bądź podległych mu urzędników. W pierwszym półroczu br. mieliśmy trzy takie przypadki.

GM: - Po prostu komisja rewizyjna, podobnie jak inne, są związane też z normalną pracą całej Rady Miasta...

Henryk Pesel: - Nie inaczej. Tak jak w tym gremium, tak na kanwie całej Rady Miasta przedstawiciele SLD starają się zajmować tylko najistotniejszymi sprawami dla miasta i jego mieszkańców. Naszym priorytetem jest przede wszystkim demografia i mieszkalnictwo. Zadajemy w tym względzie szereg pytań. Tak było na przykład w przypadku zaległości czynszowych i możliwości ich odpracowania. Teraz sprawa nabrała już bardzo realnych kształtów.

GM: - W tym roku procedura absolutoryjna będzie nieco specyficzna. Wszak radni będą oceniać, jak obecny prezydent wypełnił budżet swojego poprzednika...

Henryk Pesel: - Oczywiście, budżet za rok 2014 był autorstwa poprzedniego prezydenta. Trudno więc wyciągać ewentualne konsekwencje wobec obecnego. Za rok będzie jednak już zupełnie inna sprawa.

Rozmawiał: MICHAŁ TABAKA



FOT. RAFAŁ JAKOŃCZAK

Dojrzałość wypisywana arkuszami



Źródło: Rafał Jankotko

Rozpoczęty w miniony poniedziałek (4.05) cykl egzaminów maturalnych zakończy się 29 maja. Sesja dodatkowa, dla maturzystów, którzy z przyczyn zdrowotnych lub losowych nie będą mogli przystąpić do matury w sesji głównej, a uzyskają zgodę dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej (OKE) na przystąpienie do egzaminów w terminie dodatkowym, odbędzie się od 1 do 17 czerwca. Sesja poprawkowa, tradycyjnie będzie miała miejsce w sierpniu - między 24 a 28. Mogą do niej przystąpić maturzyści, którzy obłali egzamin tylko z jednego przedmiotu.

Wsześciu publicznych szkołach – I LO im. J. Śniadeckiego, II Liceum Ogólnokształcącym im. J. Matejki, III LO w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących „Meritum”, V LO w Zespole Szkół Sportowych, Technikum nr 1 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych „Cogito” oraz Technikum nr 2 w „Meritum” – do egzaminu maturalnego przygotowywało się w sumie 244 uczniów.

Chociaż formy tego wyjątkowej egzaminu na przestrzeni ostatnich lata uległy sporej modyfikacji, to pewna otoczka – związana chociażby ze stresem, czy przeskakiwaniem Internetu w kierunku możliwych tematów – pozostaje ta sama. Jeszcze pod koniec kwietnia maturzyści byli przekonani, że sytuacja na Ukrainie wpłynie na tematy wypracowań z języka polskiego. Gorzej z innymi

przedmiotami, jak np. również obowiązkową matematykę, która od lat spędza sen z powiek większości abiturientów. Tutaj już znacznie gorzej przewidywać, w kontekście obecnych wydarzeń w kraju i na świecie.

Siemianowiccy nauczyciele dwoją się i troją, by swoich podopiecznych jak najlepiej przygotować do matury, w której zdobyte punkty

244 – tylu uczniów ze szkół publicznych zdaje w tym roku maturę

mają kolosalne znaczenie w przypadku wyboru danego kierunku studiów. Niestety, nie mogą oni liczyć na wyjątkowe traktowanie i sympatie ze strony nauczycieli, których poznali przez całą szkołę średnią. Obecnie egzaminem dojrzałości w całości zarządza OKE.

Stamtąd właśnie trafiają do poszczególnych szkół arkusze egzaminacyjne, i tam też trafiają po ich wypełnieniu przez zdających egzamin.

Wychodzi więc na to, że przynajmniej ta jedna sprawa na przestrzeni wielu lat nie uległa jednak zmianie. Żadne – nawet skuteczne – przewidywanie tematów, żaden łut szczęścia nie zastąpią po prostu dobrego przygotowania.

Najlepiej o tym wiedzą nauczyciele. Dlatego np. w I LO im. J. Śniadeckiego zdecydowano się na organizację – od 27 do 30 kwietnia – pogotowia maturalnego. Podczas zajęć można było dowiedzieć się m.in. o praktycznych wskazówkach na egzaminach ustnych. Co ciekawe, z zajęć korzystać mogli nie tylko uczniowie „Śniadka”, ale też z innych siemianowickich szkół, jak też z miast ościennych. - Już teraz można mówić o pewnym

sukcesie. Zajęcia cieszyły się sporym zainteresowaniem. Będziemy chcieli w przyszłym roku, w porozumieniu także z innymi szkołami, przygotować jeszcze bardziej kompleksową ofertę dla maturzystów. I tu faktycznie nie chodzi jedynie o naszych uczniów, ale o wszystkich z miasta i miast ościennych także – tłumaczy Bożena Czyrwik, dyrektor I LO.

Ostatnie tygodnie kwietnia również pod kątem szeroko zakrojonych zajęć fakultatywnych minęły w II LO.

- Zajęcia dotyczące przedmiotów głównych, czyli języka polskiego i matematyki odbywały się w miarę w zgodzie z ogólnym planem lekcji. W pozostałych przypadkach nauczyciele indywidualnie umawiali się z danymi grupami. Jedną bowiem była skoncentrowana na chemii, inna na fizyce, historii, czy biologii – mówi Halina Kaim, wicedyrektor „Matei”.

Jak pokazują lata wcześniejsze, zainteresowania siemianowickich maturzystów są dosyć szerokie. Najczęściej, przynajmniej ostatnio, wybierają kierunku humanistyczne. Ciągłe „w cenie” jest filologia klasyczna, czy filologia słowiańska. Nie brakuje chętnych też m.in. na dietetykę (najczęściej Śląski Uniwersytet Medyczny), czy zarządzanie sportem (Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach). Nie brakuje zainteresowanych kierunkami, które bardziej niż pozostałe – na pierwszy rzut oka – pasują do otaczającej nas rzeczywistości. Mowa tu chociażby o doradztwie i coachingu (Uniwersytet Śląski), czy zarządzaniu (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach).

Zanim jednak do tego dojdzie, zanim młodzi ludzie już z maturą w ręku będą decydować o dalszej swojej edukacji, to najpierw tę maturę trzeba pozytywnie zdać. Za co cały zespół redakcyjny „Głosu Miasta” mocno trzyma kciuki!

MICHAŁ TABAKA

Konkurs!

Dla nikogo chyba nie jest tajemnicą, że najstarszym „ogólniakiem” w Siemianowicach Śl. jest I LO im. J. Śniadeckiego. Równie zasłużoną szkołą dla naszej lokalnej społeczności jest II LO im. J. Matejki. I w związku z „Mateją” właśnie mamy dla naszych Czytelników konkurs. Zasada jest prosta: trzy pierwsze osoby, które odpowiedzą prawidłowo na pytanie (najpóźniej do 10 maja): w którym roku przeprowadzono pierwszy egzamin dojrzałości w II LO im. J. Matejki i prześlą je mailowo na adres: redakcja@um.siemianowice.pl otrzymają nagrody. Zapraszamy do wspólnej zabawy! (MIT)

Maturalne przesady

Niby mamy XXI wiek, dobę wszechobecnego Internetu, ale znajomości maturalnych przesądów, praktykowanych przez dziesięciolecia z pewnością nie zabraknie. Poniżej kilka przykładów:

Amulety

Poza elementami czarnej bielizny zdecydowanie najpopularniejszym maturalnym amuletem jest słoń, obowiązkowo z uniesioną do góry trąbą.



foto: arch.

Bez życzeń i dziękowania

O ile w dniu egzaminu ktoś maturzyście chce życzyć szczęścia, powinien przekazać to w sposób przewrotny, którego nie zrozumie złe лихо. Absolutnie niedopuszczalne są życzenia powodzenia, szczęścia i sukcesu. Maturzyście należy życzyć skręcenia karku, połamania nóg i długopisu. Nawet najlepiej wychowany maturzysta w przypadku otrzymania życzeń bezpośrednich nie może też za nie dziękować, a dla odczynienia złego uroku powinien czym prędzej i w miarę dyskretnie splunąć trzykrotnie przez lewe ramię.

Garnitur obowiązkowo ten sam, w którym było się na własnej studniówce i w którym skumulowała się pozytywna energia. Na początku lat pięćdziesiątych do maturalnych przesądów należał obowiązek przyjscia na maturę w krawacie w ulubiony wzorek i pożyczonym ubraniu a wynik egzaminu był tym lepszy, im więcej strój zawierał elementów pożyczonych.



Golenie, strzyżenie

Zgodnie z maturalnym zakazem ścinania owłosienia, także w dniu egzaminu nie należy strzyć się ani golić. Jeśli ktoś w ostatniej chwili ugiął się pod presją bliskich lub waha się, powinien usunąć zarost przed północą dnia poprzedzającego egzamin, a wyhodowaną przez maturalny rok czy też ostatnie sto dni szopę na głowie schludnie szcesać i zawiązać lub upiąć z tyłu głowy.

Kopniak na szczęście

Nie od dziś wiadomo, że do serca trafia się przez żołądek. Do mózgu maturzysty wiedzie inna droga. Lewa ręka, prawa noga. Przed maturą należy wstać prawą nogą. Tą samą należy wejść na egzamin. Pytania jednak należy losować lewą ręką, a jeśli upadną - koniecznie przydeptać nogą prawą.



Rzecz pożyczona

W pierwotnych czasach uważano, że siłę, mądrość i rozagę można przejąć od innej osoby wraz z przedmiotami do niej należącymi, a nawet wraz z jej ciałem. Na egzamin maturalny należy zabrać coś pożyczonego, najlepiej od osoby światłej i mądrej. Nieważne, jaki będzie to przedmiot, byle był naładowany zapasem pozytywnej energii.

Wiedza pod poduszką

Napływ wiedzy do głowy może zapewnić włożenie pod poduszkę podręczników i notatek na noc przed egzaminem, a ich zawartość przeniknie do mózgu.

Bielizna czerwona

Koniecznie czerwona, jako amulet chroniący przed złymi siłami, a jednocześnie symbol krwi przelanej w zwycięskiej walce na maturalnym polu chwały.



Student bez matury

Adrian Hadasz nie ma zdanego egzaminu dojrzałości, poświadczonego świadectwem maturalnym, ale za to w ręku ma indeks Uniwersytetu Śląskiego – Wydziału Nauk Społecznych, kierunek: dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Jak to możliwe? Rozmowa z Adrianem Hadaszem, tegorocznym maturzystą I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Śniadeckiego w Siemianowicach Śl.

GM: - Masz indeks w ręku, bez matury. Jak to możliwe?

Adrian Hadasz: - W skrócie: zająłem siódme miejsce, premiowane właśnie wyborem indeksu z danej uczelni, na dany kierunek w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Górnym Śląsku, organizowanej przez Związek Górnośląski. Uczestniczyło w niej ok. 200 osób.

GM: - To teraz nieco szczegółowiej. Dowiedziałeś się?

Adrian Hadasz: - To był wrzesień, czy październik ubiegłego roku. Informacja o olimpiadzie, w której do wygrania jest indeks. Początkowo podszedłem do sprawy dosyć sceptycznie, ale potem, jak się już bardziej w temat wgłębiłem, odsłoniłem kilka, pierwszych, często stereotypowych warstw

- pochłonęło mnie to całkowicie. Zajął mi to bardzo dużo czasu, ale w efekcie wyszła prawie praca licencjacka, na 50 stron.

GM: - Ktoś Ci pomagał, był Twoim opiekunem?

Adrian Hadasz: - Pani Sabina Szkaradek, moja polonistka. Z pewnością Jej mogę przypisać takie właśnie cechy. Bardzo mi pomogła, za co jestem ogromnie wdzięczny. Zawsze mogłem liczyć na swego rodzaju korektę, wskazanie kierunku, czy motywowanie do dalszej pracy. 27 marca ogłoszono wyniki, na których byli obecni też właśnie poszczególni opiekunowie, z 18 najlepszymi pracami, którzy autorzy mieli dodatkowe zadanie, czyli przygotowanie prezentacji dotyczącej własnych prac, mieszcząc się maksymalnie w ośmiu minutach.

GM: - I finał, ogłoszenie wyników...

Adrian Hadasz: - Sala Benedyktynka w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Finał. 10 pierwszych prac premiowanych jest indeksami. Okazuje się, że zajmuję siódme miejsce.

GM: - Indeks konkretny, czy do wyboru?

Adrian Hadasz: - Do wyboru: Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet



foto: RAFAŁ JAKOŃCZAK

Opolski. Wybrałem dziennikarstwo i komunikację społeczną na Uniwersytecie Śląskim.

GM: - Od kilku dni na amerykańskim, ale też polskim Twitterze popularny był „ćwierk” dotyczący listy najgorszych zawodów świata. Dziennikarz prasowy zdobył złoto. Skąd taki właśnie wybór?

Adrian Hadasz: - Lubię pisać. Zawsze dobrze się czułem na lekcjach języka polskiego. Nie chodzi o to, że mam jakiś pęd do pogoni za sensacją. Chcę po prostu pisać. Uczyć się

tego rzemiosła od najlepszych. Wiem, że ten zawód może być bardzo stresujący. Ale chcę spróbować.

GM: - To na koniec nieco przewrotnie. A co jak nie zdasz matury?

Adrian Hadasz: - Szczerze, to nie zastanawiałem się nad tym. W sierpniu bodaj mógłbym jeden egzamin powtarzać. A jak wtedy by mi się też noga podwinęła, to nie wiem. Może czekaliby z indeksem aż zdam?

ROZMAWIAŁ: MICHAŁ TABAKA

Dobrze mieć sąsiada

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zaprasza do udziału w nowym przedsięwzięciu. Cel jest prosty: pomoc osobom samotnym. Dla nich zaś niekiedy liczy się obecność drugiego człowieka i najwyklesze czynności. Tutaj głównym kosztem jest czas, który ewentualnie poświęcalibyśmy dla innych.

Zachęcamy do zapoznania się i wzięcia udziału w nowej inicjatywie „DOBRA MIEĆ SĄSIADA”. Akcja skierowana jest zarówno do osób, które potrzebują wsparcia jak i do tych, którzy chcieliby pomagać, ale nie wiedzą komu i jak.

Pamiętajmy o tym, że w naszym sąsiedztwie może mieszkać ktoś komu ciężko jest wyjść z domu i załatwić podstawowe, niezbędne do życia sprawy. Bądźmy świadomi, że zrobienie zakupów, ugotowanie obiadu czy pójście na pocztę to z pozoru proste czynności, lecz w sytuacji, kiedy jest się osobą samotną, niepełnosprawną czy starszą trudno jest funkcjonować bez pomocy drugiego człowie-



ka. Dla tych ludzi często ważniejsze niż pomoc w codziennych czynnościach jest zwyczajne wspólne spędzenie czasu, rozmowa, spacer, czy czytanie książek. Dzięki takim chwilom, na co dzień samotne osoby odnajdują radość i sens życia.

Jeżeli chcesz wspierać potrzebujących, sam wymagasz pomocy lub znasz kogoś kto jej oczekuje, zgłoś się do Miejskiego Ośrod-

ka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich, przy ul. Szkolna 17, pokój nr 10 lub 35, tel. 32 765 62 10, 32 765 62 35, e-mail: mops@mops.siemianowice.pl. Można skontaktować się z MOPS-em również za pomocą serwisu internetowego znajdującego się na stronie internetowej w zakładce „pomoc sąsiadka”. Założeniem inicjatywy jest rozpropagowanie idei pomocy sąsiedzkiej w

naszym mieście oraz pomoc w nawiązaniu kontaktów między osobami potrzebującymi wsparcia, a osobami chętnymi do jego udzielania i dysponującymi odrobiną wolnego czasu.

- Nie zależy nam na wyręczaniu rodziny czy instytucji, ale to właśnie sąsiad zawsze jest na miejscu i może szybko zareagować na najmniejsze problemy. Zaangażowanie najbliższego otoczenia jest dla naszego Ośrodka nieocenioną pomocą w codziennej pracy. Cieszymy się, że coraz więcej osób pomaga i choć za sąsiedzką pomoc nie dostaje się nic w zamian, to satysfakcja stanowi najwyższą formę zadośćuczynienia – mówią przedstawiciele siemianowickiego MOPS.

Nie bądźmy obojętni na los drugiego człowieka. Może obok Ciebie mieszka ktoś kto potrzebuje Twojego wsparcia, zainteresowania, uśmiechu czy dobrego słowa. Czasem wystarczy naprawdę niewiele aby odmienić czyjeś życie. Warto dodać, że na plakatach promujących ideę pomocy sąsiedzkiej, pojawiły się prace plastyczne wykonane przez: Aleksandrę Koziółkę, Monikę Chrobok, Natalię Stemplewską oraz Paulinę Siudmak z Pracowni Plastycznej „Okienko”, działającej przy Siemianowickim Centrum Kultury.

MICHAŁ TABAKA

Posprzątajmy razem Lasek Bytkowski!

Na przedostatnią sobotę maja (23) zaplanowana jest akcja sprzątania Lasku Bytkowskiego, do udziału w której prezydent Rafał Piech zachęca wszystkich mieszkańców naszego miasta. To jeden z praktycznych przykładów podjętych ostatnio działań związanych z programem „Czyste miasto”

Wszyscy chętni, którzy chcą się włączyć do akcji sprzątania Lasku Bytkowskiego powinny pojawić się 23 maja, o godz. 10 u wejścia do Lasku – od strony osiedla Wróbla i Korfantego. Tam na siemianowiczanie czekać będzie prezydent Rafał Piech.

- To doskonała inicjatywa, która z jednej strony utrwała społeczne więzi, a z drugiej wpisuje się w program „Czyste Miasto”. Myślę, że sprzątaniem Lasku Bytkowskiego rozpoczynamy pewien cykl tego typu działań – przekonuje Rafał Piech.

Ci, którzy zdecydują się poświęcić swój wolny czas to przedpołudnie sobotnie, mogą liczyć na otrzymanie odpowiednich worków i rękawic do zbierania śmieci. Ponożony zaś trud umilić ma wspólny grill i ciepła herbata. Dołączają do tej inicjatywy siemianowickie stowarzyszenia, organizacje pozarządowe oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

Sprzątanie Lasku Bytkowskiego, to faktycznie tylko jeden z elementów całego programu, który z jednej strony służy aktywizacji mieszkańców, z drugiej – ma na celu



porządkowanie dzikich wysypisk na terenie Siemianowic Śląskich.

- W naszym mieście jest ponad 21 tys. ton odpadów – mówi Damian Kołakowski, kierownik Referatu Gospodarki Odpadami. – Postawiliśmy sobie z prezydentem ambitny cel: będziemy się starali uporządkować i zagospodarować w tym roku co najmniej 1000 ton odpadów komunalnych pochodzących z dzikich wysypisk. Dla porównania dodam, że w latach 2011-2012 likwidowaliśmy około 100 ton, choć już w przełomowym pod tym względem roku 2014 usunęliśmy około 600 ton, co stało się możliwe dzięki zmianom w finansowaniu tej działalności – przekonuje.

We współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy stworzone będą dwie 5-osobowe brygady, które zajmować się będą oczyszczaniem miasta i likwidacją dzikich wy-



sypisk. Osoby zatrudnione będą przez Urząd Miasta na podstawie umowy o pracę i zostaną przez niego zaopatrzone w ubiory oraz sprzęt. PUP natomiast wzięła na siebie koszt wynagrodzeń i składek ZUS. Część pracowników zaczęła już sprzątać miasto. Na pierwszy ogień poszedł teren zielony za kompleksem garażowym wzdłuż Al. Młodych (od ul. Kapicy do ul. Boh. Westerplatte). W dalszej kolejności przewidziane jest m.in. porządkowanie terenów wzdłuż ścieżki rowerowej przy ul. Spokojnej, porządkowanie terenów otwartych przy ul. Budryka oraz ul. Mickiewicza.

Istotnym elementem programu mają być też częstsze piesze patrole funkcjonariuszy Straży Miejskiej, którzy na swój celownik mają wziąć właśnie dzikie wysypiska śmieci.

MICHAŁ TABAKA

Napisz do nas!



Siemianowicka Gazeta Samorządowa „Głos Miasta” jest od początku do końca tworzona dla Was – Czytelników.

W każdym numerze znajdziecie interesujące Was tematy, a także relacje sportowe, czy zapowiedzi wydarzeń kulturalnych.

W każdym numerze „GM” znajdzie się miejsce dla strony poradnikowej, w której chcemy pokazywać, jak sprostać niektórym przynajmniej kłopotom. Dlatego serdecznie zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją. Piszcie na adres redakcja@um.siemianowice.pl lub zadzwońcie pod numer **(32) 760-53-21**.

Obiecujemy nie bagatelizować żadnych sygnałów od Was i pomagać tam, gdzie tylko będziemy mogli.

Redakcja

Sprawy meldunkowe - to warto wiedzieć

Każda osoba przebywająca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązana zameldować się w miejscu pobytu stałego lub czasowego trwającego ponad 3 miesiące najpóźniej w 30. dniu, licząc od dnia przybycia do tego miejsca. Zameldowanie w lokalu służy wyłącznie celom ewidencyjnym i ma na celu potwierdzenie faktu pobytu w tym lokalu.

Pobytem stałym jest zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania. Z kolei pobytem czasowym jest np. przebywanie w innej miejscowości pod oznaczonym adresem (ale bez zamiaru zmiany miejsca pobytu stałego)

Te formalności załatwimy w Urzędzie Miasta, w dziale ewidencji ludności Wydziału Spraw Obywatelskich w budynku przy ul. Jana Pawła II 10, pok. nr 7.

Kiedy należy zameldować się?

Jeśli ktoś będzie przebywał w określonej miejscowości pod tym samym adresem przez co najmniej 3 miesiące, powinien się zameldować na pobyt stały lub czasowy najpóźniej 30 dnia od chwili przybycia do tej miejscowości.

Przy zameldowaniu osoba zgłaszająca przedstawia potwierdzenie pobytu w lokalu, dokonane przez właściciela lub inny podmiot dysponujący tytułem prawnym do lokalu, oraz, do wglądu, dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu tego podmiotu. Potwierdzenia faktu pobytu osoby w lokalu dokonuje się na formularzu

meldunkowym w formie czytelnego podpisu z oznaczeniem daty jego złożenia. Dokumentem potwierdzającym tytuł prawny do lokalu może być umowa cywilnoprawna, wypis z księgi wieczystej, decyzja administracyjna, orzeczenie sądu lub inny do-

Polskie prawo nadal przewiduje obowiązek meldunku

ku m e n t poświadczający tytuł prawny do lokalu.

Do wymeldowania z pobytu stałego lub czasowego trwającego ponad 3 miesiące należy także zgłosić dane osobowe wymienione powyżej, z jednym wyjątkiem: przy wymeldowywaniu się nie trzeba podawać adresu miejsca, do którego mamy zamiar się przeprowadzić.

Wymeldowania z dotychczasowego miejsca pobytu stałego lub czasowego trwające-

go ponad 3 miesiące można dokonać podczas zameldowania w nowym miejscu pobytu, wskazując adres dotychczasowego miejsca pobytu, z którego ma nastąpić wymeldowanie.

Osoba załatwiająca meldunek dostaje potwierdzenie w formie zaświadczenia – obecnie w dowodach nie ma informacji o adresie zamieszkania. Dokument ten w jednym egzemplarzu jest wydawany bezpłatnie, każdy kolejny egzemplarz wymaga wniesienia opłaty skarbowej w wysokości 17 zł.

W ewidencji ludności można złożyć także wniosek o wymeldowaniu osób, które dobrowolnie opuściły miejsce pobytu, a nie dopełniły formalności wymeldowania w Urzędzie Miasta. Wówczas Urząd prowadzi postępowanie administracyjne, które może trwać nawet kilka miesięcy.

EWA ROCH-WYRZYKOWSKA



Źródło: RAFAŁ JAKOBYCZAK

Czynsz w ratach

Przypominamy: prezydent Rafał Piech zaproponował mieszkańcom zasobów komunalnych rozkładanie zaległości czynszowych na raty. Inni zarządcy, jak chociażby spółdzielnie mieszkaniowe, takie kwestie ustalają autonomicznie i oddzielnie. By sprawdzić, czy rozłożenie czynszu na raty możliwe jest również w takich przypadkach – najlepiej skontaktować się bezpośrednio z zarządcą.

W przypadku mieszkań komunalnych wszystko jest jasne. Okres na jaki zaległość może być rozłożona to maksymalnie 5 lat (60 miesięcy). Osoby zainteresowane spłatą swojego długu w ratach powinny zwrócić się z pismem do Prezydenta Miasta, dołączając do wniosku zaświadczenia o dochodach wszystkich osób stale zameldowanych w lokalu. Po spłacie zaległości wnioskodawca będzie mógł ubiegać się o umorzenie odsetek. (MIT)



Więcej dowiedzieć się dzwoniąc pod nr tel. **(32) 760 54 58**

Mają prawo - nie mają miejsca w rodzinie



Prawo dziecka do rodziny. Jest takie i co z tego? To pytanie nie ma zabrzmieć cynicznie, ale gorzko. W Siemianowicach Śląskich, liczących około 65 tys. mieszkańców, 86 dzieci przebywa w rodzinach zastępczych spokrewnionych, a 41 – w rodzinach zastępczych nie spokrewnionych. Dla 63 – nie znalazło się miejsca w rodzinie. Mimo, że mają do tego prawo.

W ostatnich latach praktycznie nie ma zainteresowania rodzicielstwem zastępczym – mówi Beata Kropka ze Stowarzyszenia „Nowy Dom”, którego działalność obejmuje zadania w zakresie pomocy społecznej, w szczególności zaś na rzecz rozwoju rodzicielstwa zastępczego dla dzieci pozbawionych domów rodzinnych.

Dlatego też Stowarzyszenie tym bardziej czyni starania, aby popularyzować ideę rodzicielstwa zastępczego, oferując m.in. ogromne wsparcie merytoryczne tym, którzy kiedyś już przyjęli dziecko do swojego domu, albo zamierzają to uczynić. W ramach projektu współfinansowanego przez Miasto Siemianowice Śląskie pt. Bezpieczny Nowy Dom trwa kampania – „I Ty możesz zostać rodziną zastępczą”, w którą mocno zaangażowało się siemianowickie Stowarzyszenie. Rozwieszane są plakaty, kolportowane ulotki, organizowane konferencje, z których, jak się zakłada, promieniować będzie idea rodzicielstwa zastępczego, odbywają się spotkania Weeken-

dowej Szkoły Rodzica, adresowane nie tylko dla rodziców zastępczych, ale każdego, kto chciałby uzbroić teoretycznie swoje wychowawcze wysiłki. To co można usłyszeć od ludzi, którzy podjęli się misji rodzicielstwa zastępczego (słowo: zadanie jest nieadekwatne, jest po prostu za małe) weryfikuje wyobrażenia o skali problemów do pokonania. Jest mianowicie często... trudniej, niż to sobie wyobrażamy.

Zastępcze mamy, z którymi rozmawiałam, nie rozводziły się nad codziennymi trudami wychowania. Każde dziecko wymaga dbałości o jego zdrowie, o jego rozwój umysłowy, o zaspokojenie jego podstawowych potrzeb, wreszcie o poczucie szczęścia. Kto ma dziecko, doskonale wie, ile to pochłania czasu, pieniędzy, emocji. Zastępcze mamy mówiły o problemach, z którymi trzeba się zmierzyć tylko w takiej szczególnej rodzinie. O tym na przykład, że powierzone opiece dziecko mimo starań, mimo okazywanego mu serca – bardzo często i tak jest na każde skinienie biologicznych rodziców. O tym, jak to na początku boli i o tym, że dzięki edukacji i wsparciu udzielanemu przez „Nowy Dom” udaje się pokonać uczucie rozgoryczenia, przywołać się do porządku i nawet samemu podsycać isierki pomiędzy dzieckiem a jego biologicznymi rodzicami, bo przecież najważniejsze jest dobro dziecka. Wreszcie opowiadały i o... wspieraniu rodziców biologicznych, bo – jak mówiły – to ludzie, którzy nie potrafią sobie poradzić z własnymi problemami.

Co trzecie dziecko w naszym mieście, prawnie skierowane do rodziny zastępczej, nie ma takiej opieki

- Rodzina zastępcza nie ma obowiązku współpracować z naturalną, ale nasze to robią – Beata Kropka nie ma wątpliwości, że tak trzeba. – Dziecko przyjmuje się wraz z tożsamością, a jego tożsamością są rodzice – podkreśla.

Po chwili dodaje: - Na szkoleniach mówimy, aby unikać oceny drugiego człowieka..

Cóż, taka wiedza o rodzicielstwie zastępczym zapewne nie działa jak magnes, ale też rodzicielstwo zastępcze, to krok bardzo poważny i ktokolwiek na niego się zdecyduje, musi być w pełni świadomy, z czym przyjdzie mu się zmierzyć. Zastępcze mamy podzieliły się ze mną także swoimi satysfakcjami, płynącymi z podjęcia się opieki nad dzieckiem(czy dziećmi). Opowiadały o tym, jak mogły obserwować rozwój dzieciaka, jego rosnący potencjał, o różnych drobnych zdarzeniach, kiedy topniały ich serca, o chwilach, w których były dumne. - Pomagając jednemu dziecku – w pewnym sensie ratujemy jedno życie – uważa Beata Kropka. – To przecież coś wielkiego.

EWA ROCH-WYRZYKOWSKA

Rozważasz rodzicielstwo zastępcze?

Zacznij od wizyty w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej (tel. 32 765 62 28) lub Stowarzyszeniu Nowy Dom Siemianowice Śląskie, ul. Jaworowa 2 tel. 32 750 44 89, lub kom. 532 78 23 62. Zapraszamy też na najbliższe spotkanie Weekendowej Szkoły Rodzica, które odbędzie się w Willi Fitznera 22 maja, o godz. 17.30.

Spotkanie stowarzyszeń

Zapraszamy na spotkanie przedstawicieli siemianowickich stowarzyszeń, które odbędzie się 12 maja 2015 o godz. 16 w siedzibie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Pedagogiki Waldorfskiej, ul. Łokietka 12, Siemianowice Śląskie (I Społeczne Przedszkole).

Na spotkaniu będą omawiane m.in.: zasady uczestnictwa w Targach Organizacji Pozarządowych oraz inne wspólne inicjatywy np. piknik „Jesień z organizacjami pozarządowymi”. (RED)

Koło z rozmachem

Z wielu renomowanych placówek całego kraju zjechały w kwietniu br. do Siemianowic Śląskich pielęgniarki, położne, lekarze, higienistki i asystentki stomatologiczne na zorganizowaną przez tutejsze koło Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego X Ogólnopolską Konferencję poświęconą zagadnieniu sterylizacji a także opieki pielęgniarskiej. Tym wydarzeniem medycznym nasze pielęgniarki uczyły także 50-lecie siemianowickiego koła PTP, zajmującego miejsce w ścisłej czołówce najbardziej aktywnych na Śląsku.

Siemianowickie PTP, od lat, konsekwentnie pracowało na tak wysoką ocenę. Organizowane przez nie konferencje cieszą się w środowisku pielęgniarskim opinią takich, na które warto przyjechać nawet z odległych zakątków kraju.

- Bardzo staramy się, aby w czasie prowadzonych przez nas szkoleń, ich uczestnicy mogli zapoznać się z nowinkami medycznymi – mówi Danuta Broncel-Czekaj, przewodnicząca Koła PTP w Siemianowicach Śląskich.

Problemem, któremu poświęca się szczególnie wiele uwagi jest cukrzyca. Z chorobą tą boryka się około 6 procent populacji. Koło zorganizowało aż 10 konferencji naukowo-szkoleniowych „Cukrzyca – choroba nie tylko XX wieku”. Na nich, znakomici specjaliści przekazywali wiedzę w zakresie zarówno profilaktyki, jak i leczenia oraz postępowania w przypadku wspomnianego schorzenia. Prezentowano wówczas także nowoczesne preparaty i środki opatrunkowe, jakże ważne w pielęgnowaniu ran, a głównie stopy cukrzycowej. Wiele inicjatyw Koła skierowanych jest do mieszkańców. Przy-

kład: to projekt „Z cukrzycą na ty” - adresowany do diabetyków, ich rodzin oraz osób z nietolerancją glukozy. W jego ramach przeprowadzonych zostało aż pięć edycji zajęć warsztatowych. Inny projekt, nazwano „To ja decyduję” Tym razem objęto nim uczniów szkół ponadpodstawowych. Skorzystało z niego około 500 młodych siemianowiczanki. W trakcie wykładów, pogadanek, warsztatów z komunikacji, uczono się, jak radzić sobie ze stresem, jak emitować głos, tak, aby nie podsycać konfliktu, ale przeciwnie - łagodzić go.

- Nasze koło koncentruje się na prowadzeniu działalności edukacyjnej i promującej zdrowie dla członków stowarzyszenia oraz na pracy na rzecz społeczności lokalnej, gdyż przecież jesteśmy jej częścią. - podsumowuje Danuta Broncel-Czekaj. (EW)



Siemianowicki pozytywista

Kiedy „położył na rękę” miejscowego osiłka, zyskał wśród uczniów autorytet i z wcześniejszych wielbicieli muskułów, uczynił aktorów kilkuaktowego... melodramatu zatytułowanego „Sieroce wiano” - Jan Szczepański, siemianowicki nauczyciel i społecznik, twórca tutejszego Uniwersytetu Powszechnego.

Przybył na Śląsk spod Opoczna, dokładniej z Radzic, gdzie wzrastał u boku ojca, który w swoim domu prowadził naukę pisania i czytania dla biednych dzieci. To właśnie ojcowski przykład wyznaczył jego życiową drogę. No i lektura książek Stefana Żeromskiego, z których szczególnie upodobał sobie postaci doktora Judyma, czy Siłaczki. Ich wzorem wypowiedział walkę o lepsze życie dla ludzi, których nie rozpieszczał los. Sposobem na to miała być pomoc w dostępie do wiedzy.

Jan Szczepański sam doświadczył trudności w jej zdobywaniu. Rok studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego uświadomił mu, że nie da rady ich kontynuować z powodu ograniczonych funduszy. Po prostu sam musiał sobie finansować naukę, gdyż ojca nie było stać, by mu pomóc. Ostatecznie ukończył więc Roczny Kurs Nauczycielski w Krakowie. Po nim w roku 1928 podjął pierwszą pracę, jako nauczyciel w szkole w Maciejkowicach.

Gdy zdał egzamin kwalifikacyjny przeniósł się do Siemianowic. Tu, podobnie, jak na pierwszej nauczycielskiej posadzie, nie ograniczał się jedynie do prowadzenia lekcji. Zaangażował się w utworzenie szkolnego samorządu, który np. w czasie wzrostu bezrobocia organizował dożywianie dla biednych uczniów, rozpoczął działalność kulturalno-oświatową.

„Aby stworzyć sobie lepsze warunki dla działalności społecznej, objąłem funkcję referenta oświatowego przy zarządzie miasta oraz w ognisku związkowym. Udało mi się wkrótce uzyskać odpowiednie pomieszczenie na świetlicę, wyposa-

żyć ją w sprzęt, czasopisma i inne pomoce. Do tej placówki wprowadziłem Związek Młodzieży Powstańczej i grupę Młodych Polek, które do tej pory nie miały odpowiedniego lokalu. (...) Do świetlicy zaczęła napływać z ulicy młodzież i dorośli, wśród których było wielu bezrobotnych” - czytamy we wspomnieniach Jana Szczepańskiego.

Ten wyjątkowy człowiek potrafił zarażać swoją pasją innych. Obdarzony wielkim talentem organizatorskim z powodzeniem realizował kolejne pomysły. Tym, który stanowił bodaj największy powód do dumy, był utworzony na bazie Towarzystwa Czytelni Ludowych - Uniwersytet Powszechny. Był rok 1936. Na wieść o zapisach

Dysputy polityczne organizowano swego czasu w świetlicy fabryki kotłów Fitznera

na Uniwersytet, ruszyła niemal lawina głodnych wiedzy siemianowiczian. Bardzo liczną grupą były kobiety. Program obejmował naukę języka polskiego oraz podstawowe wiadomości o przyrodzie i społeczeństwie. Zajęcia odbywały się w gimnazjum, lecz wkrótce Jan Szczepański zakrzętnął się, by znaleźć dla Uniwersytetu kolejne pomieszczenie. Na poddaszu szkoły im. G. Piramowicza urządzono świetlicę dla działalności artystycznej. W 1938 roku wystąpiła ona w Katowicach ze słuchowiskiem radiowym. O ile tu królowała młodzież, o tyle dla dojrzałych słuchaczy Uniwersytetu przystanią była świetlica przy fabryce kotłów Fitznera. Tu toczyły się dysputy ekonomiczno-polityczne.

„Przestudiowaliśmy na przykład całe dzieło francuskiego ekonomic-

sty Charlesa Gide'a” - wspominał nie bez dumy Jan Szczepański.

Wojna przerwała działalność Uniwersytetu, ale już od 3 stycznia 1946 roku, wznowiono zajęcia, kładąc główny nacisk na - jak pisał w swoich wspomnieniach siemianowicki wychowawca - zbliżenie słuchaczy do polskiej kultury, gdyż lata okupacji i hitlerowskiej propagandy spowodowały duży zamęt w głowach śląskiej młodzieży. Przykładano więc ogromną wagę do języka polskiego, literatury i historii. Wykłady obejmowały także geografii i nauki przyrodnicze. Z każdym rokiem wzbogacała się liczba zajęć. Na prośbę słuchaczy pojawiły się lekcje języka angielskiego, należące w owym czasie do rzadkości. Uniwersytet był też miejscem, które uzbierało słuchaczy w praktyczne, umożliwiające podjęcie ciekawszej pracy, umiejętności, takie jak stenografowanie, czy prowadzenie korespondencji handlowej.

Rok 1949 to finał pozytywnej działalności Uniwersytetu Powszechnego w Siemianowicach Śląskich - dzieła życia Jana Szczepańskiego. Mimo jednak odgórnej decyzji likwidującej w całym kraju owe uniwersytety - w tym i nasz - wartości, które ze sobą niosła siemianowicka uczelnia, przetrwały w każdym z jego słuchaczy. Jeszcze zresztą przez jakiś czas po rozwiązaniu Uniwersytetu, działał jego samorząd, organizowano spotkania, dyskusje, wycieczki. A potem, po latach - licznie uczestniczono w zjazdach słuchaczy, na których śpiewano Hymn Uniwersytetu Powszechnego w Siemianowicach Śląskich i wówczas rozbrzmiewały takie oto słowa:



„Jeśli nie cierpisz nędzy, łkań/ w bliźnich nie szukaj win/ W szeregu razem z nami stań/ A hasła zamień w czyn.(...) Zaryjmy w ugór duszy pług/ By chwastów zniknął ślad/ Wyrzućmy z mowy słowo wróg/ Niech każdy będzie brat!”

W Siemianowickim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, który przy wszystkich różnicach, jednak nie jest pozbawiony wspólnego mianownika z Uniwersytetem Powszechnym (wszak w obu przypadkach chodzi o rozwój intelektualny oraz aktywność społeczną) jedną

z słuchaczek jest córka Jana Szczepańskiego - emerytowana nauczycielka Zofia Strzybny.

Już wkrótce, 14 maja o godz. 17, w Miejskiej Bibliotece Publicznej, pani Zofia i jej siostry Wanda i Danuta, zapraszają na połączony z promocją książki „Moje szkoły”, stanowiącą wspomnienia J. Szczepańskiego, wieczór poświęcony ojcu - znaczącej postaci śląskiej oświaty, uhonorowanej m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

EWA ROCH - WYRZYKOWSKA

Walenie to brzmi dumnie

Zabytkowa siemianowicka Pływalnia Miejska jest kolebką polskiego pływania oraz śląskiego ratownictwa wodnego, a od czterech lat jest również jednym z pionierskich w Polsce ośrodków... hokeja podwodnego, za sprawą siemianowickich „Waleni”. W ubiegłym roku powstała tutaj także żeńska drużyna – „Walenie Frele”, która zadebiutowała w miniony weekend w międzynarodowym turnieju w Pradze.



Rywalizacja w podwodnym hokeju wymaga świetnego przygotowania fizycznego.

Podwodna odmiana hokeja jest dyscypliną bardzo oryginalną, ale dzięki siemianowickim „Waleniom”, już nie tak anonimową dla sympatyków sportu w Siemianowicach Śląskich. Zaskoczeniem może być jednak to, że hokej pod wodą ma już ponad pół wieku!

Hokej podwodny jest sportem rozgrywanym w basenie 25-metrowym, na głębokości ok. 2-3 metrów. Gracze trzymają mały, zakrzywiony kijek (o długości ok. 35 cm). Celem gry jest wbicie ważącego ok. 1,2 kg krążka trzymanym w ręku kijkiem do 3 metrowej szerokości bramki przeciwnika mieszczącej się na przeciwległym końcu 25 metrowego basenu. W grze udział bio-

ją dwa maksymalnie 10-osobowe zespoły, przy czym w wodzie znajdować się może sześciu zawodników z danej drużyny. Stro-

W minionym roku przy siemianowickim WOPR powołano do życia drugą w Polsce kobiecą drużynę podwodnego hokeja - „Walenie - Frele”.

jem obowiązkowym są płetwy, maski podwodne, ochraniacze na twarz i kąpielówki. Mecz trwa dwa razy 15 minut, z 3-minutową przerwą. W Polsce ten sport nie ma jesz-

cze swojego związku, rozgrywki odbywają się pod opieką Polskiego Związku Płetwonurków. Powołana została Komisja ds. Hokeja pod Wodą, ale

jak zaznacza Robert Moroń, jeden z założycieli siemianowickich „Waleni” i wielki entuzjasta tego sportu, wszystko zmierza w kierunku tego, aby powołać Polski Związek Hokeja Podwodnego.

Obecnie w Polsce działa siedem męskich i dwa kobiece zespoły. Rywalizują najczę-

ściej w turniejach, a wszystkie mają dosyć wdzięczne nazwy, jednoznacznie kojarzące się z wodą, jak choćby: gdyńskie Foki, gdańskie Orki czy wrocławskie Hydry i Piranie.

W naszym mieście fascynacji tym sportem przed czterema laty ulegli ratownicy z siemianowickiego oddziału WOPR. Tak powstały „Walenie”, a w minionym roku, w związku z coraz większym zainteresowaniem tą dyscypliną ze strony żeńskiej części tutejszego oddziału WOPR-u, powołano do życia drugą w Polsce kobiecą drużynę - „Walenie - Frele”.

- Obecnie na treningi chodzi regularnie 25 osób. Najmłodszy „Waleń” ma 10, a najstarszy 35 lat - mówi Robert Moroń. - Do zeszłego roku graliśmy w turniejach jako drużyna mieszana. W miniony weekend „Walenie Frele” zadebiutowały na turnieju jako odrębny zespół - wyjaśnia Moroń.

Już wkrótce czterech członków „Waleni”: Łukasz Jędrzejak, Bartosz Szydłowski, Łukasz Wyrwiński i Paweł Tomalik, wraz z reprezentacją Polski podwodnego hokeja, wezmą z kolei udział w Klubowych Mistrzostwach Europy, które odbędą się w Londynie. - To wyróżnienie dla naszego zespołu i dla chłopaków, dla których jest to potwierdzenie, że zaliczani są do czołówki hokeja podwodnego w Polsce. To z pewnością motywuje do dalszych treningów, choć z motywacją i tak nie ma kłopotu - każdy z nas po prostu realizuje swoją pasję - podsumowuje Robert Moroń.

KRZYSZTOF NOS

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

ul. Jana Pawła II 10
41-100 Siemianowice Śląskie
tel: 0-32-76-05-239

Obwieszczenie o pierwszej licytacji ruchomości

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie jako organ egzekucyjny gminy, w imieniu którego działa Komornik Miejski Adam Skowronek – Kierownik Referatu Egzekucji Administracyjnej, na podstawie art. 105a Ustawy z dnia 17 06 1966 o Postępowaniu Egzekucyjnym w Administracji (Dz.U. z 2014r poz. 1619 ze zm) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

20 maja 2015r o godzinie 13.00

w Urzędzie Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 pokój nr 22 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości

L.p.	Opis licytowanej ruchomości	ilość	Wartość netto	
			oszacowania	wywołania
1	Samochód osobowy NISSAN 350Z, 3498 ccm, 280 KM, rok prod. 2004, nr rej. SJ 63073 pojazd uszkodzony, bez kluczyków, dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu.	1	5 284,55	4 000,00

Ceną wywoławczą ruchomości jest $\frac{3}{4}$ wartości oszacowania. Nabywca zobowiązany będzie do wylicytowanej ceny uiścić podatek VAT 23%

Osoby przystępujące do licytacji zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 520,00zł na rachunek organu egzekucyjnego w ING 78 1050 1214 1000 0010 0150 5856 bądź w kasie Urzędu przy ul. Jana Pawła II 10 (podać sygnaturę sprawy FE.3160.0237.2015 z dopiskiem „wadium”) i przedstawić potwierdzenie wpłaty organowi egzekucyjnemu w chwili rozpoczęcia licytacji

Ruchomość można oglądać na parkingu strzeżonym – Firma Usługowa „TONI” w Siemianowicach Śląskich przy ul. Kapicy 13 (obok myjni samochodowej) w dniu 15 maja 2015 w godzinach 11.00-12.00

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyny

Miłe złego początki

Hokeiści MKS „Siemianowiczanki” doznali trzeciej kolejnej porażki w rozgrywkach I ligi, czym mocno skomplikowali sobie sytuację w tabeli. Przed nimi decydujące spotkania w walce o utrzymanie – już w najbliższy weekend zagrają z LKS Gąsawą i Wartą Poznań, a kluczowym czynnikiem może być atut własnego boiska.

Porażką 2:6 zakończyło się spotkanie MKS Siemianowiczanki z KS AZS AWF Poznań, w rozgrywkach I ligi hokeja na trawie. Była to trzecia kolejna porażka w tym roku, a pierwsza na boisku Kompleksu Sportowego „Siemion”. Około 100-osobowa grupa sympatyków hokeja na trawie, zgromadzona na trybunach siemianowickiego obiektu, zobaczyła dwie różne połowy w wykonaniu podopiecznych Pawła Siegela. W pierwszej części meczu hokeiści MKS grali mądrze, z polotem, stwarzali sobie dobre sytuacje do strzelenia goli i dominowali na boisku z faworyzowanym rywalem, który przed meczem zajmował czwarte miejsce w ligowej tabeli. Swoją przewagę w tym okresie siemianowiczanie udokumentowali dwoma trafieniami - w 8 minucie krótki róg wykorzystał Rafał Sołtysik, a w 20 minucie rywalizacji do bramki rywali trafił Daniel Chrost. Goście w pierwszej części meczu odpowiedzieli jedną bramką i na przerwę nasz zespół schodził prowadząc 2:1. Po zmianie stron zobaczyliśmy już zupełnie inny obraz gry - tuż po wznowieniu siemianowiczanie w barwach „Akademików” z Poznania - Mateusz Hulbój doprowadził do wyrównania i od tego momentu na boisku panowali goście. Podopieczni Pawła Siegela z minuty na minutę opadali z sił, z kolei poznaniancy podkręcili tempo, zagraли wysokim pressingiem i raz za razem niepokoiili bramkarza Siemianowiczanki. Kolejne bramki dla „Akademików” były kwestią czasu i ostatecznie przyjezdni jeszcze czterokrotnie trafiali do bramki miejscowych. Zwycięstwo eki-



foto: KRZYSZTOF NOS

py ze stolicy Wielkopolski przypieczętował... Mateusz Hulbój, w 64 minucie pewnie egzekwując rzut karny. Po tej porażce, przy jednoczesnym zwycięstwie Polonii Środa Wielkopolska z LKS Gąsawa sytuacja w tabeli, z punktu widzenia siemianowiczanki, mocno się skomplikowała. Obecnie zajmują one ósme miejsce z dorobkiem 9 punktów, ale tyle samo „oczek” zgromadzili na swoim koncie hokeiści dziewiątej (przedostatniej) Warty Poznań oraz dziesiątej Polonii Środa Wielkopolska. Przed naszą drużyną kluczowy weekend, dla ich dalszych pierwszoligowych losów - 9 maja podejmować będą na własnym boisku siódmy w tabeli LKS Gąsawa, a dzień później, również u siebie, zagrają z Wartą Poznań. Komplet punktów w tych dwóch spotkaniach może zapewnić naszej drużynie utrzymanie w hokejowej ekstraklasie. Warto też dodać, że w meczu MKS Siemianowiczanki z „Akademikami” z Poznania, w rozgrywkach męskiej I ligi, jako sędzia zadebiutowała siemianowiczanka Karolina Pawłowska, która asystowała międzynarodowemu sędziemu, również siemianowiczanie - Grzegorzowi Rysińskiemu.

KRZYSZTOF NOS

**MKS Siemianowiczanka – KS AZS AWF Poznań 2-6 (2-1)
Bramki dla MKS: Rafał Sołtysik (8 r), Daniel Chrost (20).**

Siemianowiczanie zwycięzcą w biegu 12-godzinny

Siemianowiczanie Leszek Małyszek zwyciężył w Międzynarodowym Rudzkim Biegu 12-godzinny. Po pół doby nieustannego biegu na jego „liczniku” były przebiegnięte 134 kilometry i 246 metrów.

Drugi w klasyfikacji był również mieszkaniec naszego miasta, reprezentujący AZS AWF Katowice - Adam Jagieła z wynikiem 133 kilometrów oraz 116,5 metrów. Dodajmy że w rywalizacji udział wzięło 81 zawodniczek i zawodników - ultramaratończyków z całej Polski, a także z Białorusi i Serbii. (SON)



foto: archiwum

KALENDARZ KIBICA MAJ 2015

MKS „START” na „szóstkę”

Wygraną z UKS Imperium Katowice zakończyły bieżący sezon rozgrywek II ligi piłkarek ręcznych siostrzyczki MKS Startu Michałkowice. Sobotni mecz, rozgrywany w hali Kompleksu Sportowego „Michał”, zakończony wynikiem 30 : 28 (14 : 13) dla gospodyń był trzecią wygraną z rzędu podopiecznych Ryszarda Capiği. Dzięki sobotniemu zwycięstwu drużyna Startu, z dorobkiem 19 punktów, zakończyła drugoligowe zmagania na szóstym miejscu.

XXII Bieg Korfantego z rekordem

Ponad 1080 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie tradycyjnego, 10-kilometrowego Biegu Ulicznego im. Wojciecha Korfantego, którego meta znajdowała się w Siemianowicach Śląskich przy pomniku patrona imprezy. Rekordu frekwencji nie było, ale pobity został rekord trasy – nowy wynosi 31 min. 59 sek., a osiągnął go zwycięzca, Ukraińiec Paulo Olijnyk. Tuż za nim finiszował jego rodak - Anton Pototsky, a zaciętą walkę o trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej stoczyli już Polacy - Marcin Cieplak i Piotr Czapla. Ostatecznie lepszy okazał się ten pierwszy. Najlepszą z kobiet była Dominika Wiśniewska – Ulfik.



foto: SZYMON DUCZEK

Prezydent Rafał Piech wręcza medal zwycięzcy tegorocznego Biegu Korfantego Paulo Olijnykowi.

Siemianowicka sztafeta siódma w Polsce

Świetnie spisala się drużyna Gimnazjum Nr 1 z siemianowickiego Zespołu Szkół Sportowych, reprezentująca nasze miasto i województwo podczas ogólnopolskich zawodów w sztafetowych biegach przełajowych, które w ostatni weekend kwietnia odbyły się w Łodzi. Siemianowiccy gimnazjaliści, którzy mogli wziąć udział w tej imprezie dzięki zwycięstwu na szczeblu wojewódzkim, w Łodzi zajęli znakomite siódme miejsce. Warto zaznaczyć, że w imprezie uczestniczyły najlepsze sztafety lekkoatletyczne z wszystkich polskich województw, a także drużyny z zagranicy. Siemianowiczanie, przygotowani przez Damiana Paska, wystartowali w Łodzi w składzie: Wojciech Cholewa, Mateusz Michalski, Kamil Słabosz, Daniel Bobrzyk, Dawid Hoszek, Mateusz Jedynek, Adrian Bobrzyk i Oskar Tomanek.



foto: archiwum

Bytków

Park Tradycji

Willa Fitznera

Jarzębina

KALENDARIUM

SCK - BYTKÓW

- 14.05, g. 17.30 Spektakl "Kopciuszek" Teatru DOMINO; bilety: 5 zł
- 16.05, g. 20 Dyskoteka 40-latków; bilety: 40 zł / 70 zł (konsumpcja)
- 30 - 31.05 Festiwal Dawnych Komputerów i Gier - Fundacja Promocji Retroinformatyki; wstęp wolny

SCK - PARK TRADYCJI

- 08.05, g. 18 Otwarcie Festiwalu Fotografii Industrialnej; dr Adam Hajduga, wernisaż; wstęp wolny
- 09.05, g. 15 Festiwal Fotografii Industrialnej; Marek Stańczyk
- 10.05, g. 4.30 Poranek filmowy: "Safari"; bilety: 8 zł, 10 zł
- 14.05, g. 10 Konferencja: Dziedzictwo Hutnicze na Górnym Śląsku
- 16.05, g. 20 Noc Muzeów: Każdy może zostać artystą; wstęp wolny
- 23.05, g. 18 Włeczór filmowy: "Księżna"; bilety: 12 zł
- 24.05, g. 10.30 Poranek Teatralny: "Bajka o kolorach..."; bilety: 13 zł
- 25.05, g. 9 Konkurs wokalny - Zaśpiewam Ci, Mamo
- 26.05, g. 9 Konkurs wokalny - Najlepsza piosenka
- 29.05, g. 18 Koncert galowy: Zespół Pieśni i Tańca "Siemianowice" oraz inauguracja Chóru Mieszanego DENUO z SCK; bilety: 5 zł
- 31.05, g. 10 Dzień bajtla w Kinie MAKŚ; wstęp wolny

SCK - WILLA FITZNERA

- 7.05, g. 18 Ludzie z pasją: Alicja Boncol - spotkanie; wstęp wolny
- 11.05, g. 17 Konkurs: Matka i Ojciec Roku - ŚSKON; wstęp wolny
- 14.05, g. 18 Klasycy Rocka i nie tylko: Deep Purple; bilety: 5 zł
- 21.05, g. 18 Hiszpania w Pieśni i Poezji: K. Friedek-Dwornik, R. Jarczewski, K. Bogdół; bilety: 10 zł
- 22.05, g. 17.30 Weekendowa Szkoła Rodzica: Style przywiązania dzieci a zachowania - K. Cholewa, wstęp wolny
- 23.05, g. 18 Koncert: Roger Martin Maluga; wstęp wolny
- 24.05, g. 10 Muzyczny Elementarz Małucha: W muzycznym ogródku; bilety: 5 zł (dzieci), 10 zł (dorośli)

PLENERY / wstęp wolny

- 16.05, g. 11 RYNEK MIEJSKI: Świat dziecięcych fantazji
- 17.05, g. 16 RYNEK MIEJSKI - PARK MIEJSKI - STAW RZĘSA: "Tropem siemianowickich legend" -happening dla dzieci
- 31.05, g. 11 STAW RZĘSA: Dzień Dziecka - gry, zabawy, animacje

Bilety na imprezy do nabycia w naszych placówkach.
Szczegóły i pełny repertuar : www.siemck.pl



8-10/05/2015

piątek - niedziela
wstęp wolny

FESTIWAL FOTOGRAFII INDUSTRIALNEJ

wystawa - spotkania - prelekcje
sck - park tradycji / galeria elektroniowa
ul. orzeszkowej 12 / czeladź



14/05/2015

czwartek / g. 17.30
bilety: 5 zł

spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru DOMINO z SCK

KOPCIUSZEK

sck - bytków
ul. niepodległości 45



30-31/5/2015

sobota - niedziela, g. 10 - 18
wstęp wolny

FESTIWAL DAWNYCH KOMPUTERÓW I GIER

sck - bytków
ul. niepodległości 45

XXXIII DNI SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH

12 - 14 czerwca 2015

SCK - PARK TRADYCJI / AMFITEATR w Parku Miejskim

m.in.:
KRZYSZTOF ZALEWSKI
BRODKA

INDUSTRIADA
13 CZERWCA 2015

KABARET MŁODYCH PANÓW

PIERSI

IRENA SANTOR

SCK-BYTKÓW, ul. Niepodległości 45, (32) 228-72-80
SCK-PARK TRADYCJI, ul. Orzeszkowej 12, (32) 765-27-40
SCK-WILLA FITZNERA, ul. 27 Stycznia 3 (32) 763-27-39
SCK-JARZĘBINA, ul. Wierzbowa 2 (32) 228-48-46